Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Sobota 30 maja. Rok VIII. — Nr. 124

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą — zł. 7·00.

Redakcja: ul. Kopernika 8. — Administracja: ul. Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100

Wielki rozmach a żaden wynik.

Dzisiejsze telegramy donoszą z Warszawy, że sejmowy Klub Pracy żądał stanowczo ustąpienia p. Thugutta z rządu i w krótkiej odezwie motywuje przyczyny tej decyzji.

Sprawa wycofania p. Thugutta z rządu jest jasną i zrozumiałą. Pan Thugutt wszedł do rządu jako specjalista spraw kresowych i swojem rzekomem znawstwem stosunków kresowych miał położyć kres wszelkiej antypaństwowej akcji na tych ziemiach, miał usunąć wszystkie wady administracji kresowej. Pamiętamy dokładnie z jakim impetem żądał dla siebie p. Thugutt szerokich pełnomocnictw, jak wiele obiecywał zrobić, jak groził ustąpieniem w razie gdyby instytucja komitetu dla spraw kresowych nie doszła do skutku. Po otrzymaniu żądanych pełnomocnictw, po kilkunastu podróżach na kresy p. Thugutt osłabł, uczuł, że siły jego zbyt są nikłe, by zadaniom podołać. W panu Thugucie mamy więc klasyczny przykład mierzenia najpierw zamiarów, potem sił, — objaw tak rozpowszechnionej wśród pewnej kategorji polityków choroby, którzy sądzą, że szerokie pełnomocnictwa i same dobre chęci wystarczą już dla roziwązania zagadnień państwowych pierwszorzędnej wagi.

P. Minister Thugutt odchodzi bez żadnych rezultatów swej pracy. Przyczyny ustąpienia p. Thugutta są doskonale znane i ktokolwiek obserwuje prace rządu wyrobił sobie już należyty sąd o przyczynach ustąpienia p. Thugutta. — p. Thugutt załamał się pod naciskiem trudności przewyższających znacznie jego siły.

Analizując przyczyny ustąpienia p. Thugutta, niezrozumiałą wydaje się nam odezwa Klubu Pracy, która usiłuje przenieść powody ustąpienia swego przywódcy na inną płaszczyznę. Grubym, czarnym węglem rysuje w swojej odezwie Klub Pracy obraz naszych stosunków gospodarczych i ekonomicznych i uważa, że obecna sytuacja jest aż tak tragiczna, tak bez wyjścia, że Klub zmuszony jest wycofać p. Thugutta z rządu. Tymczasem poruszone w odezwie Klubu Pracy trudności — są starymi bolączkami kilkadziesiąt już razy poruszonymi przez wszystkie stronnictwa w Sejmie, których uleczenie wymaga czasu, wielkiego nakładu pracy i ofiar całego społeczeństwa. Nie przynosząc nic nowego ponad wyliczanie i sumowanie starych bolączek. — Klub Pracy w swojej krótkiej odezwie nie sili się wcale na podanie żadnych rad czy sposobów jakimi te znane niedomagania naszego obecnego życia dałyby się usunąć.

Czytając odezwę Klubu Pracy, musi się dojść do przekonania, że młody, kilka tygodni istniejący klub, zupełnie nie znany szerszemu ogółowi przez „bombę“ chciał zwrócić na siebie uwagę społeczeństwa. Odezwa, w której wyliczone są same niedomagania życia wewnętrznego państwa bez podania programu ich usunięcia ma zupełnie tą samą wartość jak przemówienia na wiecach lewicowych, z których nikt chyba rozsądny nic dla swej wiedzy politycznej czerpać nie będzie. I nad tą odezwą młodziutkiego Klubu Pracy ogół przejdzie z pewnością do porządku dziennego.

Ustąpienie ministra Thugutta z rządu stawia jednak przed nami jedno poważniejsze zagadnienie, nad którym Sejm powinien się zastanowić. Czy pożądane jest utrzymanie nadal w rządzie stanowiska t. zw. specjalnego ministra dla spraw kresowych jakim dotychczas był p. Thugutt czy nie?

Sprawa naprawy stosunków na kresach wschodnich jest bez kwestji jednem z najbardziej palących zagadnień chwili obecnej. Jeśli rzeczywiście znajdziemy znawcę tych stosunków, który potrafi rzetelnie pracować dla całkowitego zespolenia kresów z resztą ziem polskich, który swoją energją i silną ręką potrafi opanować i sparaliżować destrukcyjną robotę zbolszewizowanych przywódców mniejszości narodowych i na równi zbolszewizowanych naszych „Wyzwoleńców“, — w takim razie należy utrzymać ten urząd, który dotychczas piastował p. Thugutt, — jeśli zaś stanowisko to miałby zająć p. Thugutt Nr. II, który oprócz olbrzymiego tupetu, wrzasku i autoreklamy nic dla kresów wschodnich nie zrobił, to należy ten urząd zlikwidować, który poważną cyfrą obciąża nasz skromny budżet i ślizga się obok postanowień Konstytucji marcowej.

Dymisja p. ministra Thugutta została przyjęta.

Warszawa. (Tel. wł.) **W czwartek późnym wieczorem obiegły Warszawę pogłoski pochodzące ze sfer urzędowych, że Pan Prezydent Rzpltej St. Wojciechowski podpisał dymisję wicepremjera St. Thugutta.**

Warszawa. (Tel. wł.) 28 bm. **Dn. 27 bm. złożył p. Minister Thugutt p. Prezesowi Rady Ministrów pisemną prośbę o zwolnienie.**

Ustąpienie p. Thugutta jest w związku z uchwałą Klubu Pracy tj. grupy pod przewodnictwem pos. Bartla, która usunęła się przed miesiącem z Wyzwolenia. Pos. Thugutt jest członkiem tej grupy. W dzisiejszych naradach Klubu Pracy postanowiono wezwać pos. Thugutta, zresztą zgodnie z jego własnym poglądem, do wystąpienia z Rządu ze względu na ogólne stanowisko Klubu Pracy, które wyraża się w następującej uchwale z tegoż dnia 27 bm.:

„Sytuacja gospodarcza Państwa i ekonomiczne położenie warstw pracujących zamiast ulegać powolnej poprawie pogarszają się ze stałem przyśpieszeniem. Wieś przekroczyła granicę nędzy. Ludność miast ugina się pod ciężarem drożyzny. Pracownicy państwowi głodują.

„Niczem niekrępowany dowóz artykułów zbytku pozwala zaspakajać najwybredniejsze wymagania pasożytom, żyjącym z pracy innych i rujnuje bilans handlowy. Zubożenie wsi i ludności imast ogranicza coraz bardziej konsumcję wewnętrzną, a wytwórczość maleje. Łatwymi zyskami zdemoralizowany przemysł niezdolny do konkurencji zagranicznej zdaje się istnieć dla dyrektorów i rad nadzorczych. Zdrowy rozwój przemysłu zastąpiony jest w dalszym ciągu niezliczoną ilością banków, żerujących na pośrednictwie i ciągnących z niego w karygodnie łatwy sposób olbrzymie zyski. Rząd nie umiał opanować sytuacji: import wina, jedwabi usiłuje pokryć umowami dającemi ułatwienia eksportowi niewyrabianych w kraju automobili i eksportowi mioteł, bierny bilans handlowy poprawia demagogicznym zakazem wyjazdów dla zdobycia zdrowia i sił w walce z ciężkiemi warunkami życia.

„Zamiast przebudowy przedsiębiorstwa kolejowego Rząd, zadając kłam swoim płytkim przechwałkom samowystarczalności, podnosi taryfy, nierozumiejąc skutków swych zarządzeń a przez to roli tego przedsiębiorstwa w życiu gospodarczem kraju. Pod pozorami nieobserwowanego przez nikogo spadku drożyzny Rząd obniża głodowe pensje swym pracownikom, rzucając ich w odmęt nędzy. Zupełne lekceważenie przez Rząd parlamentu i opinji publicznej, niedotrzymywanie przez niego zaciągniętych zobowiązań, dopełniają reszty i nakazują Klubowi Pracy stwierdzić, że w dziedzinie życia gospodarczego i ekonomicznego Rząd obecny zapoznaje najistotniejsze interesa kraju i jego pracujących obywateli“.

Ustąpienie p. Thugutta z Rządu jest, wedle wiadomości z Klubu Pracy, nieodwołalne.

Kompetencje w naczelnem dowództwie zostały rozdzielone.

Warszawa. (AW.) **Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw wojskowych przyjęto jednomyślnie artykuły dotyczące kompetencji naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych. Według tych artykułów naczelny wódz w czasie wojny kieruje operacjami wojennymi i dowodzi oddziałem oddanym do jego dyspozycji. Minister spraw wojskowych jest podczas pokoju naczelną władzą kierowniczą we wszystkich sprawach wojskowych oraz dowództwa sił zbrojnych państwa. Podczas wojny minister zachowuje dowództwo tych oddziałów zbrojnych, które nie są poddane pod rozkazy naczelnego wodza.**

Wielka katastrofa w kopalni amerykańskiej.

Londyn. 27 bm. (PAT). Reuter donosi z Baleigh (Północna Karolina) o katastrofie wybuchu w jednej z kopalń węgla w Sanford, należącej do karolińskiego Coal Company. Wybuch miał miejsce dzisiaj około południa. Zasypanych jest około 50 ludzi. Akcja ratownicza jest o tyle utrudnioną, że z szybu, gdzie wybuch miał miejsce, wydobywają się ciągle gęste obłoki gryzącego dymu. Z pierwszą pomocą pospieszyli dwaj górnicy, zaopatrzeni w maski prezciwgazowe, musieli jednak szybko wycofać się z miejsca katastrofy. Dopiero następne ekspedycje ratunkowe wydobyły na wierzch 6-ciu zabitych górników.

Niebezpieczny projekt.

Wilno. 29 bm. **W związku z otwartym w Warszawie zjazdem biskupów, który obradować ma m. in. nad nowym podziałem djecezji na wschodzie w Wilnie udało się zebrać u źródeł wiarogodnych informacje co do projektu podziału, który będzie wysunięty na zjeździe. Projekt budzi w Wilnie wielkie zaniepokojenie, gdyż odpowiada on w zupełności temu projektowi, który przed wojną forsowany był przez rząd rosyjski w celach rusyfikacji. Na szczęście Stolica Apostolska nie zgodziła się wówczas na ten projekt.**

Niebezpieczeństwo wniosku w sprawie podziału djecezji polega na tem, że najbardziej polskie parafje odejść mają do parafji centralnej Polski, a z drugiej strony parafje najbardziej zagrożone prawosławiem, przydzielone mają zostać do djecezji nowogrodzkiej oraz łuckiej przez co powstałaby jakby nowa linja graniczna pomiędzy Polską centralną a ziemiami wschodniemi.

Oto szczegóły projektu:

Powiaty kobryński i prużański (zrusyfikowane i zprawosławione) odejść mają do djecezji łuckiej i połączyć się z parafjami jeszcze bardziej zruszczonemi.

Powiat wołkowyski, w części białoruski, oraz pow. słonimski, ogromnie zruszczony, posiadający znaczny odsetek prawosławnych, ma odejść do djecezji nowogrodzkiej, również podlegającej wpływom białoruskim, natomiast całkowicie polski powiat białostocki i całkowicie polska część pow. bielskiego mają być wcielone do zupełnie polskiej djecezji łomżyńskiej. Druga część powiatu bielskiego, mniej polska, oraz powiat brzeski, również zrusyfikowany, mają odejść do djecezji podlaskiej.

Parlamentarzyści angielscy w Polsce.

Warszawa. (AW). W piątek przybyła do Warszawy grupa ekonomistów parlamentarzystów angielskich w liczbie 9 osób. Wycieczkę przyjmie specjalny komitet, złożony z przedstawicieli sfer parlamentarnych. W Warszawie wycieczka zabawi 3 dni, zwiedzi zakłady przemysłowe, instytucje miejskie, oraz odbędzie szereg konferencji gospodarczych. Następnie wycieczka zwiedzi prawie wszystkie większe miasta Polski.

——xox——

Przyspieszenie prac sejmowych nad ustawami samorządowemi.

Warszawa. (AW). Na wczorajszych obradach konwentu senjorów postanowiono utworzyć komisję samorządową, celem przyspieszenia prac nad ustawami samorządowemi.

Nowy zamach na pociąg?

Kamień na torze pod Płudami

Na torze kolejowym Warszawa—Mława w pobliżu stacji Płudy kilku robotników obchodząc wczoraj linję, znalazło między szynami olbrzymi kamień, który mógł wykoleić mający wkrótce przejść pociąg pasażerski.

Robotnicy z wielkim trudem kamień odsunęli. Na miejsce niezwłocznie zjechały władze sądowe, oraz śledcze i rozpoczęły energiczne dochodzenie.

Izba francuska potępiła komunistów

za antypaństwowe stanowisko.

Paryż. 27 bm. (PAT). W Izbie deputowanych komunista Doriot gwałtownie zaatakował francuską politykę kolonjalną. Izba oburzona przemówieniem Doriota niejednokrotnie przerywała mowcy. Po słowach Doriota, jakoby kilku żołnierzy francuskich w Marokku protestowało przeciw wojnie, zabrał głos Herriot, piętnując energicznie stanowisko komunistów, postępujących wbrew interesom Francji, atakujących jej prawa i usiłujących osłabić ducha żołnierza francuskiego.

Doriot czyniąc aluzje do marynarki francuskiej na morzu Czarnem, wzywał żołnierzy francuskich do naśladowania Hiszpan, którzy poddawali się Rifenom. Izba wśród powszechnego oburzenia uchwaliła jednogłośnie, z wyjątkiem głosów komunistów i niektórych socjalistów, wykluczenie deputowanego Doriota. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się jutro.

Swiętokradztwo w Mińsku-Mazowieckim.

W Mińsku-Mazowieckim okradziony został miejscowy kościół. Kościelny Woźniak, otwierając rano kościół, zauważył w zakrystji rozbitą szafę, w której znajdowały się naczynia kościelne i liturgiczne i wybite okno w drzwiach, prowadzących z zakrystji do kościoła. Przy bliższych oględzinach na rozbitym szkle zauważono ślady palców zbrodniarza i ślady ostrego narzędzia na zewnętrznej stronie tabernaculum.

Świętokradcy skradli kielich srebrny, pozłacaną puszkę do komunikantów, jedną górną część kielicha oraz jedną srebrną patynę, ogólnej wartości 6.000 złotych.

Złoczyńca, czy też złoczyńcy, zostali prawdopodobnie spłoszeni, gdyż nie zdążyli zabrać wielu cennych i starożytnych przedmiotów.

Olbrzymia katastrofa w Bułgarji.

Sofja. (PAT.) 28 bm. Pociąg pasażerski na linji Kuestendil—Sofia wykoleił się koło stacji Górna Bania. W następstwie katastrofy wiele osób poniosło śmierć, około 40 jest rannych, z tego większość lekko. Tender i dwa wagony zostały całkowicie zdruzgotane. Katastrofę przypisują wielkiemu spadkowi terenu w tem miejscu.

Po pięknych frazesach sprawę odłożono.

Genewa. (PAT.) 28 bm. Komisja wojskowa odbyła wczoraj dwa posiedzenia, na których zajmowano się na wniosek delegacji amerykańskiej i polskiej sprawą wojny chemicznej i bakterjologicznej. Przeważyła teza polska, że wydanie zakazu tylko wywozu i wwozu środków prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej nie byłoby w stanie rozwiązać sprawy. Ponieważ delegaci na obecną konferencję nie mają niezbędnych instrukcji w tym kierunku postanowiono w najbliższym czasie zwołać konferencję, która zajmie się sprawą zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej.

Anglja wobec Sowietów.

Londyn. 27 bm. (PAT). Zapytany w izbie gmin o obecny stosunek rządu do sowietów Chamberlain odpowiedział, że rząd gotów jest rozważyć wszelkie propozycje, przedłożone przez sowiety sam jednak nie wystąpi z żadną inicjatywą w tym kierunku. Minister motywuje takie stanowisko rządu angielskiego tym faktem, że rząd sowiecki nie uczynił dotąd nic w kierunku uznania długów rosyjskich, zaciągniętych w Anglji.

Pomoc dla Amudsena.

Londyn. 27 bm. (PAT). Jak donoszą do biura Reutera z Los Angelos, do ekspedycji ratunkowej, spieszącej z pomocą Amudsenowi, zgłosił swój akces Brik Nelson, oficer armji angielskiej, znany z lotu dookoła świata.

AMUNDSEN POWRÓCI DOPIERO W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Nowy Jork. (PAT.) 28 bm. **Przedstawiciel „United Press" donosi z Oslo, że szereg rzeczoznawców jak Swerdrup, Nansen i Moel są zdania, że nie ma jeszcze powodu do zaniepokojenia o Amundsena na razie jest zbyteczna amerykańska ekspedycja ratunkowa. Kapitan Gustaw Amundsen, który pomagał swemu bratu przy przygotowaniu wyprawy wyraził opinję, że Amundsen wylądował w oddaleniu połowy stopnia od bieguna i udał się z tego punktu piechotą do bieguna. Zajmie to kilka dni czasu. W drodze powrotnej użyje Amundsen samolotów. W każdym razie Amundsen nie powróci przed połową przyszłego tygodnia.**

Co mówi minister Kalfow o zamachach w Bułgarji?

Praga. 27 bm. (PAT). Bułgarski minister spraw zagranicznych, Kalfow, przyjął dzisiaj reprezentantów praskiej i zagranicznej prasy. Podziękowawszy przedstawicielom praskiej prasy za potępienie przez prasę czechosłowacką komunistycznego zamachu w Bułgarji i bezstronne informowanie, oświadczył Kalfow, że celem jego podróży do Paryża, Londynu i Rzymu, tudzież do stolicy państw Małej Ententy, było poinformowanie kierujących polityków tych państw o właściwym stanie rzeczy w Bułgarji.

Komunistyczny szturm na Bułgarję został szczęśliwie w porę odparty, aczkolwiek za cenę poważnych ofiar narodu bułgarskiego. Minister nie może niestety zaprzeczyć, że pewna część bułgarskiego narodowego związku chłopskiego, a zwłaszcza kilku jego przywódców w walce przeciwko obecnemu rządowi posługiwała się metodami komunistycznemi i wkońcu utworzyła nawet wraz z komunistami t. zw. wspólny front. Na szczęście istnieją oznaki, że po zamachu na cara Borysa i po ohydnym zamachu w katedrze sofijskiej, przywódcy związku chłopskiego otrzeźwieli, co pozwala żywić nadzieję, że związek chłopski oderwie się od wspólnego frontu z komunistami i powróci znowu w szeregi legalnych partji politycznych.

Powiedziałem w Pradze, mówił minister Kalfow, że wszelkie dotychczasowe szturmy na Bułgarję zostały odparte, nie mogę jednak zapewnić, że nie powtórzą się one, natomiast z całą stanowczością mogę stwierdzić, że naród bułgarski znajdzie z pewnością dość siły, by każdy podobny atak odeprzeć. Z radością konstatuję wreszcie, mówił minister, że wysiłki narodu, zmierzające do zapewnienia ładu, znalazły zarówno w Bułgarji, jak i zagranicą pełne uznanie. Minister wyraził zadowolenie, że wysiłki narodu bułgarskiego znalazły należytą ocenę również w Pradze, gdzie minister miał zaszczyt zetknąć się z prezydentem republiki Massarykiem i ministrem spraw zagranicznych dr. Beneszem.

W Mossulu wybuchło powstanie przeciw Anglikom.

Konstantynopol. (PAT.) 28 bm. W kołach tureckich słychać, że na terytorjum Mossulu wybuchło powstanie przeciwko Anglikom z powodu represji angielskich przeciw tej części ludności Mossulu, która wobec komisji Ligi Narodów oświadczyła się za przynależnością do Turcji. Liczne szczepy chwyciły za broń przeciw królowi Faizalowi i Anglji. Walki rozgrywają się na całym północnym obszarze Mossulu. Poza tem zdarzają się napady na żołnierzy i urzędników angielskich.

Konflikt austrjacko-sowiecki

Wiedeń. (PAT.) 28 bm. Wedle informacji urzędowy austrjacki minister spraw zagranicznych oświadczył na zapytanie przedstawiciela sowieckiego w Wiedniu, że celem jego przemówienia było odparcie podejrzeń jakoby rząd austrjacki tolerował milcząco agitację komunistyczną skierowaną przeciwko innym państwom. Minister zaznaczył, że w mowie swej nie krytykował rządu sowieckiego, lecz tylko komunistyczną międzynarodówkę.

Minister stwierdził dalej, że od czasu istnienia przedstawicielstwa sowieckiego w Wiedniu nie zaszedł żaden wypadek szykanowania kurjerów albo innych organów reprezentacji sowieckiej. Współpraca zagraniczna organów policyjnych nie była skierowana przeciwko kurjerom sowieckim.

Konferencja ambasadorów.

Paryż. (PAT.) 28 bm. Konferencja ambasadorów zbierze się prawdopodobnie w piątek albo w sobotę, aby ustalić definitywny tekst noty, która ma być wystosowaną do Niemiec, która też będzie zaraz potem wysłana do Berlina.

WYNIKI TURNIEJU SZACHOWEGO.

Marjenbad. (PAT.) 27 bm. Szósta runda międzynarodowego turnieju szachistów dała następujące rezultaty: Partja Przepiórka-Marshal prowadzona pionkami damy dała wynik remisowy. Janowski przegrał partję z Niemcowiczem straciwszy figurę przy niespodziewanym ataku. Gambit damy rozegrany przez Grünfelda z Opoczyńskim zakończył się wynikiem remisowym. Francuska partja Thomasa z Torrem została przerwana przy równych szansach. Jates wygrał partję z Hajdą, który bronił się systemem sycyljańskim. Rubinsztein pokonał w partji indyjskiej Szpilmana, przeprowadziwszy bardzo piękny atak. Sämisch przegrał indyjską partję z Rettim! Michel przegrał partję z Tartakowerem, który osiągnął zwycięstwo poświęciwszy jedną figurę.

Przed strejkiem w Berlinie.

Berlin. (PAT.) 27 bm. Pracownicy berlińskiego towarzystwa autobusów znaczną większością głosów opowiedzieli się za strajkiem. Pisma tutejsze przewidują, że należy się liczyć w najbliższych dniach z ogólnym strajkiem pracowników wszystkich środków komunikacyjnych w Berlinie.

Przerachowanie pożyczek państwowych.

Główne zasady uchwalonej onegdaj w Sejmie ustawy są następujące:

Pierwotni nabywcy, którzy zakupili asygnaty i pożyczkę Odrodzenia w instytucjach państwowych i prywatnych do tego upoważnionych i udowodnią datę nabycia, biorą udział w następującym wyższym przerachowaniu tych pożyczek na ich korzyść. Mianowicie:

Asygnaty z r. 1918, które pierwonabywca trzymał u siebie przez kilka lat i które konwertował do dnia 31 stycznia 1925 r., uzyskały pełne przerachowanie, aż do 67 groszy za 1 mp. w stosunku do tego, kiedy były zakupione przed 1 grudnia 1920 r. Wiadomo, iż za asygnaty te Rząd płacił w konwersji 4 gr. za 1 mp.

Asygnaty z r. 1918 zamienione na pożyczkę Odrodzenia r. 1920 przed 1 grudnia 1920 r. uczestniczą w przerachowaniu tak, jak obligacje pożyczki Odrodzenia, miały one już czasu swego przyznaną przy zamianie bonifikację 20 proc. (za 100 mk. asygnat dano 120 mk. poż. Odrodzenia).

Pożyczka Odrodzenia 1920 r. będzie przerachowaną tym, którzy ją zakupili przed 1 grudnia 1920 r. w stosunku do terminu, w którym ją zakupiono, obojętnie, czy w świadectwach tymczasowych, czy też rzeczywistych obligacjach. Wyższe przerachowanie wyniesie od 1.3 gr. do 3,7 gr. w miarę zakupna od listopada wstecz do kwietnia 1920 r.

Lombardowana pożyczka Odrodzenia uczestniczy w wyższem przerachowaniu, o ile pożyczka uzyskana na podstawie tego lombardu została spłacona przed 1 kwietnia 1921 r.

Złoto w kruszcu, płacone Państwu, uczestniczy w przerachowaniu w stosunku do równi monetarnej, a więc uzyskało pełną waloryzację.

Waluty pełnowartościowe uczestniczą tak samo w pełnej waloryzacji, wedle ówczesnego kursu giełdy warszawskiej.

Pożyczki państwowe już konwertowane do dnia 31 stycznia 1925 r. uczestniczą taksamo w wyższem przerachowaniu.

Prawo konwersji, zamkniętej dnia 31 stycznia 1925 r. przedłużono aż do dnia 30 września 1925 r. dla wszystkich tych, którzy z nieświadomości nie konwertowali, lub o konwersji zapomnieli, przyczem wolno konwertować wszystkie trzy państwowe pożyczki: asygnaty poż. Odrodzenia i miljonówkę. Starostwa, magistraty i urzędy gminne są zobowiązane ogłosić otwarcie nowej przyznanej konwersji.

Sankcje karne. Kto zgłosi roszczenia nieprawnie, że lombardował przed 1 kwietnia 1921 r. pożyczki, a uczynił to po tej dacie, będzie karany za zamiar oszustwa aresztem aż do sześciu tygodni i zmuszony zwrócić Skarbowi spowodowaną stratę.

Zgłoszenia do dodatkowego przerachowania można składać w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia odnośnego rozporządzenia Pana Ministra Skarbu. Zgłoszenia te nie podlegają opłacie stemplowej.

Od dnia 1 stycznia 1926 r. będzie można za pożyczkę konwersyjną kupować ziemię od Państwa i składać kaucje, wadja w tej pożyczce oraz płacić nią przy licytacjach.

Konferencja p. Thugutta z Prezydentem Rzpltej nie dała żadnego rezultatu

Warszawa. (Tel. wł.) 28 bm. O godz. 11 Prezydent Rzpltej przyjął ministra Thugutta, z którym przeprowadził rozmowę na temat jego dymisji. Konferencja ta nie dała żadnego rezultatu. W kołach politycznych przyjęcie dymisji p. Thugutta uchodzi za rzecz pewną. Prace sekcji do spraw województw wschodnich pomimo dymisji Thugutta nie zostaną wstrzymane, kierować nimi będzie osobiście premjer Grabski. W związku z dymisją p. Thugutta w kołach politycznych krążą pogłoski o mających nastąpić rychło nowych zmianach w rządzie. Chodzi tutaj przedewszystkiem o ministra sprawiedliwości Żychlińskiego. Mówią także jakoby stanowisko ministra Ratajskiego było zachwiane. W kołach politycznych dymisja Thugutta przyjęta została z zupełnym spokojem. Lewica usiłowała nadać temu większy rozgłos, a nawet wyzyskać to dla swoich celów. Istnieją pewne czynniki, które pożądają władzy, te chciałaby zamącić sytuację i wyzyskać dla własnych celów i one rozpuszczają wersje o rzekomym zachwianiu całego rządu.

——— :o: ———

Żydzi i ich zatargi.

Warszawa. (Tel. wł.) Pisma żydowskie od kilkunastu dni wspominają o rokowaniach toczących się między Rządem, z którego ramienia działa p. Minister Ośw. St. Grabski, a Kołem żydowskiem, tj. jego prezesem pos. Reichem.

Przed trzema dniami doniesiono, że w związku z temi rokowaniami, mającemi na celu złagodzenie przeciwieństw, przybywa w końcu tego tygodnia do Warszawy p. Lucien Wolf, przedstawiciel żydowskiego Joint Foreign Committee w Londynie, w porozumieniu z Rządem i także z Prezydjum Koła żydowskiego. Naczelna Rada Sjonistyczna w Warszawie, w której mieli przewagę sjoniści z b. zaboru rosyjskiego, ogłosiła 26 bm., że nie bierze w tem wszystkiem udziału. Dalszym wy razem roztęrek było ogłoszenie przez pos. Grünbauma dnia 27 bm., że występuje z Koła żydowskiego, co znaczy, że nie jest zadowolony z obecnego kierownictwa Koła i przewagi w niem polityki posłów małopolskich.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła żydowskiego. Przewodniczący pos. Reich zdał sprawę z rokowań, a Koło przyjęło jego sprawozdanie z uznaniem. Zarazem zwrócono się do p. Grünbauma z życzeniem, by nie występował z Koła żydowskiego, ale podobno p. Grünbaum uważa krok swój za stanowczy.

Na śladzie „Panicza“

Lwów. (Tel. wł.) **Korespondent nasz doniósł onegdaj o śmiałym napadzie raubnkowym dokonanym przez kilku osobników na hotel Eisenberga w Radymnie. Otóż w dniu wczorajszym dostawiono z powiatu jaworowskiego do tutejszej Ekspozytury policyjno-śledczej czterech podejrzanych o popełnienie tego rabunku osobników, których posterunkowy przytrzymał na granicy po wiatu jaworowskiego.**

Morderca Kornelli we Lwowie przed sądem.

Lwów. (Tel. wł.) **Głośna sprawa zamordowania śp. Kornelli we Lwowie ma znaleźć się w najbliższym czasie w sądzie.**

Sędzia śledczy wręczył już akt oskarżenia Filasiewiczowi, mordercy śp. Kornelli. Ponieważ obrońca jego wniósł sprzeciw przeciw temu aktowi, o ile sprawa ta przez sąd apelacyjny nie będzie załatwiona przed 1 czerwca, rozprawa nie odbędzie się w czerwcu, jak początkowo planowano, ale dopiero w kadencji wrześniowej.

Wyrok na „ministra“ rządu Petruszewicza

Lwów. (Tel. wł.) Wczoraj w południe zapadł wyrok w rozprawie przeciw dr. Jarosławowi Selezińce, członkowi rządu Petruszewicza, oskarżonemu o gwałt publiczny (par. 87 u. k.). Ponieważ sędziowie przysięgli tylko 7 głosami (do zasądzenia potrzeba 8) zatwierdzili postawione im pytanie, wobec tego Trybunał uwolnił Selezińkę od winy i kary.

Nowe dwuzłotówki papierowe.

Warszawa, 28 maja. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego upoważniało ministra skarbu do wypuszczenia biletów zdawkowych — w odcinkach nie wyżej 2 złotych. W rozporządzeniu tem zaznaczono, że jako bilety zdawkowe mogą być użyte tymczasowo banknoty z napisem Bank Polski.

Na podstawie rozporządzenia tego wypuszczone zostały bilety zdawkowe 1- i 2-złotowe z napisem Bank Polski, które zostały w swoim czasie wydrukowane we francuskich zakładach graficznych. Bilety te ministerstwo skarbu traktowało jako tymczasowe z uwagi przedewszystkiem na nieodpowiednie napisy (Bank Polski zamiast ministerstwo skarbu, podpisy dyrektorów Banku Polskiego zamiast ministra skarbu i wreszcie na nieodpowiednią datę emisji — rok 1919 zamiast 1924), pozatem ministerstwo skarbu otrzymało zapas tych banknotów w ograniczonej ilości, tak, że powstają trudności przy zastępowaniu banknotów zniszczonych nowemi.

Z tych względów ministerstwo skarbu uznało obecnie za konieczne zastąpienie powyższych przez wypuszczenie nowych biletów zdawkowych. Obecnie wy puszczone zostaną w obieg bilety zdawkowe wartości 2-złotowej. Będą one miały wygląd następujący:

Przednia strona biletu: Rysunek tła przedstawia morę w kolorze szaro-fioletowym.

Górna część ramki składa się z owalnych giloszowych rozetek, pośrodku których znajduje się liczba 2.

W narożnikach biletu umieszczone wielkie liczby 2.

Na dolnej części ramki w ozdobnym obramowaniu znajduje się napis DWA ZŁOTE.

Pośrodku biletu znajduje się rozeta giloszowa z wielką liczbą 2, przez nią słowo „ZŁOTE“.

Po bokach umieszczono naturalnej wielkości rysunek reljefowy monety dwuzłotowej w kolorze jasno-fioletowym.

Tekst w kolorze ciemno-fioletowym brzmi:

Ministerstwo skarbu
Bilet zdawkowy
Dwa złote.

Warszawa, dnia 1 maja 1925 roku.
Minister skarbu Wł. Grabski.

Dyrektor
Departamentu Obrotu Pieniężnego
W. Kubala.

Numeracja siedmiacyfrowa i litera serji w kolorze ciemno-granatowym pod podpisem W. Kubala.

Odwrotna strona biletu: Rysunek tła siatki w kolorze niebieskim.

W obrębie górnej i dolnej ramki, na tle giloszowych rozetek umieszczono w kolorze ramki małe liczby „2“ — zaś w narożnikach ramki umieszczono większe liczby 2.

Pośrodku prawej strony znajduje się orzeł biały, który przedrukowano napisem:

Dwa złote
Podrabianie i współdziałanie w rozpowszechnianiu podrobionych biletów zdawkowych karane jest ciężkiem więzieniem.

Z lewej strony znajduje się rozeta giloszowa w dużą liczbą 2 i napisem: złote.

Należy się spodziewać, że bilety te znajdą się w obiegu już w końcu bm. W miarę puszczania ich w obieg dawne zdawkowe bilety 2-złotowe będą wycofywane i niszczone.

Rozłam w koncernie Stinnesa.

Berlin. (PAT.) 27 bm. Pisma donoszą, że Edmund Stinnes wraz ze swoim bratem Hugonem zarządzający całym spadkiem po zmarłym magnacie Hugonie Stinnesie **wystąpili** z zarządu koncernu.

ALEKSANDER TRZASKA.

Czerwony błazen

POWIEŚĆ Z ŻYCIA WARSZAWY.

36)

NIEZWYKŁE ZEZNANIA.

Sędzia Łubieński skończył właśnie przesłuchiwanie prokurenta jakiegoś banku, obwinionego o spekulacje walutowe, gdy do jego pokoju wszedł wysoki, nieco przygarbiony mężczyzna, ciężko opierając się na lasce. Przybyły rozejrzał się kilkakrotnie po gabinecie sędziego, jakby w obawie, by nie zetknąć się tu z jakimś niepożądanym świadkiem, potem zbliżył się wolno i z trudem do biurka sędziego i przyciszonym głosem zaczął mówić:

— Przepraszam bardzo pana sędziego, że przychodzę sam, nie wezwany tu przez sąd, ale chciałbym złożyć w pewnej bardzo ważnej sprawie swoje zeznania.

Sędzia Łubieński podniósł swe duże, mądre oczy na nieznajomego i spytał:

— W jakiej sprawie chce pan złożyć zeznania?

— W sprawie tajemniczego morderstwa Karola Mertingera. Ja nazywam się Józef Skarski, jestem urzędnikiem prywatnym i bratem... pan sędzia już wie...

— Tak, wiem, bratem Wiktora Skarskiego, posądzonego o to morderstwo. Ale dlaczego dziś dopiero przychodzi pan do sądu, jeśli posiada pan w tej sprawie ważne wiadomości.

— Byłem chory, bardzo chory, pierwszy mój krok po chorobie to tu, panie sędzio... — wypowiedział przybyły z jakimś żalem w głosie.

W oczach sędziego odbiło się coś w rodzaju współczucia, szybko wstał od biurka, sam przysunął krzesło Józefowi Skarskiemu.

— Proszę, niech pan powie, co panu w tej sprawie wiadome.

— Przykro mi, panie sędzio, że dziś dopiero przybywam do pana. Jak już poprzednio wspomniałem, byłem chory, ciężko chory, przeszedłem zapalenie mózgu i jeszcze teraz jestem rekonwalescentem. Gdyby nie nagła choroba, z pewnością byłbym złożył swe zeznania jeszcze tego samego dnia, którego mój nieszczęśliwy brat został aresztowany i może byłbym go uwolnił od tych strasznych katuszy, jakie od trzech tygodni przeżywa. Trudno, zarządzenie wyższe... Niejedną przykrość byłby zaoszczędził sobie brat mój, gdyby natychmiast po morderstwie wyznał mi szczerze, co go trapi i gnębi. Niestety, Wiktor nie był wobec mnie szczery i to srogo pomściło się na nim.

Skarski odbychał ciężko, widać było, że mówienie sprawia mu jeszcze trudność.

— Niech pan sędzia wybaczy, ale, aby moje zeznania były bardziej zrozumiałe i jasne, muszę zaopatrzyć je dłuższym trochę wstępem. Rodzice moi byli ludźmi dobrymi, ale niemniej lekkomyślnymi... Duże obszary ziemi, piękne wsie w Kijowszczyźnie, które jak sen młodości pamiętam, były ich własnością. Duże dochody nie pokrywały jednak ich potrzeb. Rozrzutny tryb życia w Kijowie, gdzie stale rodzice moi mieszkali, kosztowne podróże zagranicę, wreszcie karty stopiły majątek. Pamiętam doskonale, bo miałem wtedy już czternaście lat, jak wielkie obszary skurczyły się do małego mająteczku Buryki koło Winnicy. Ale i ten szybko wierzyciele zlikwidowali. Przenieśliśmy się do Warszawy. Tu rodzice nie przetrzymali twardej drogi życia rodzinnego i walki o chleb codzienny i najpierw matka, a potem ojciec, zakończyli życie w skromnem trzy pokojowem mieszkaniu. Ja w dniu śmierci ojca miałem lat dziewiętnaście i na mojej opiece zostali, młodszy odemnie o dziesięć lat, Wiktor i malutka Wanda.

Jeszcze za życia rodziców przyzwyczaiłem się do opieki nad młodszem rodzeństwem. Rodzice tak rzadko w domu przebywali... Jako dziewiętnastoletni chłopak, uczęszczałem na technikę. Po śmierci ojca musiałem się z tą uczelnią rozstać i rzucić się na poszukiwanie pracy zarobkowej. Dzięki znajoomściom zmarłych rodziców otrzymałem posadę i to pozwoliło mi utrzymywać Wika i Wandę. Płynęły lata. Wychowanie Wandy przez cały okres lat piętnastu najmniejszej nie sprawiało mi trudności. Z powodu tej dziewczyny nie miałem powodu nawet brwi marszczyć. Wiele kłopotu za to sprawiał mi Wik. Jego usposobienie było zupełnie resonansem ojca. Ta sama lekkomyślność, ta sama nonszalancja w traktowaniu pieniędzy, ta sama, tylko w miniaturze żyłka do krt, ta sama lotniść umysłu i ogromne zdolności. Nie wiem, czem to tłómaczyć, ale mimo to wszystko Wik był mi najdroższy. Może kocham go dlatego, że przypomina mi zmarłego ojca, ale nie było w życiu i niema ofiar, które dla tego chłopca nie byłbym w stanie ponieść...

(C. d. n.).

KRONIKA.

MAJ
29
Piątek

Dziś 29 Maksyma
jutro 30 Feliksa p., Ferd.

Wschód słońca o g. 4 m. 27. Zachód o g. 7 m. 09. Długość dnia g. 15 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

—0::0—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Skąpiec".
Sobota: „Horsztyński".
Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" — wieczorem: „Skąpiec".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Piątek: „Nocna ćma".
Sobota popoł.: „Panna Puck" — wieczorem: „Nocna ćma".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Simona jest już taka".
Sobota: „Simona jest już taka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: „Mój mały kapitan"; dramat w 8 aktach. W głównej roli najmniejsza z największych artystek 5-letnia Baby Peggy.

PROMIEŃ: Jacke Coogan jako **„Urwisz"**, komedja 5 **aktów** oraz **Cuda głębin morskich, przygody — 6 aktów.**

REDUTA: „Tajemnica balu maskowego". Dwie serje razem wraz z zakończeniem. Całość w jednym programie. 10 aktów razem. W gł. roli Harry Peel. Ponad program wesoła komedja.

SZTUKA: „Rajski ptak"; dramat erotyczny w 8-miu aktach. Ponadto: **„Miłe złego początki"; komedja** amerykańska w 2 aktach.

UCIECHA: „Ja jestem dziewczyną!"; komedjo-dramat w 10 częściach. W roli głównej Marion Davis.

WANDA. „Hallywood" (Szał filmowy). Najwybitniejsza komedja wytwórni Paramount.

WARSZAWA: „Dzielnica apaszów"; dwie serje razem, wraz z zakończeniem. Serja I. Przygody jednej nocy — Serja II. Harry Peel — bohaterem.

—xox—

Zmarli.

Z Morawskich Marja Michałowska, zmarła 26 maja w 71 roku życia. Pogrzeb dziś 29 maja o godz. 9 i pół rano z kaplicy cmentarnej.

Konstancja Nawrocka, likwidatorka Rady powiatowej krak., zmarła 25 maja. Pogrzeb dziś 29 mja o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

—x—

Dyżury aptek.

Piątek 29 maja:

Apteka pod Koroną, Rynek 22. — **Apteka pod Gwiazdą,** Florjańska 15. — **Apteka pod Opatrznością,** Karmelicka 23. — **Apteka,** Warszawska 39. — **Apteka pod Aniołem,** Dietlowska 76.

—ooo—

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 28 maja:

Grand Hotel: Ignacy Szczeniowski — Zakopane; Franciszek Biesiadecki — Lwów; Józef Ganz — Lwów; Henryk Rosenthal — Lwów; Dr Edmund Kamieński — Lwów; Jerzy Merte — Warszawa; Maurycy Schall — Lwów; Marja Grzegorzewska — Kielce; Salomon Hansenball — Paryż.

Hotel Saski: Wiktor Molski — Rudnik; Bernard Siegel — Bielsko; Jan Malicki — Warszawa; Seweryn Borkiewicz — Piołunka; Jan Krzesiwo — Raba Wyżna; Zofja Nowak — Poznań; Helena Januszkiewicz — Gdańsk; Maks Griffel — Skawina; Abraham Lustig — Wiedeń.

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**8·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6.48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Zywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	**Trzebini**	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Ujęcie niebezpiecznej szajki świętokradców w Krakowie.

Kraków, 29 maja.

Od szeregu miesięcy **grasuje po Krakowie szajka złodziei-świętokradców,** która okrada systematycznie kościoły **ze sprzętów liturgicznych srebrnych i złotych, oraz z pieniędzy ze skarbonek.**

Wobec tych częstych wypadków świętokradztwa policja krakowska wdrożyła energiczne dochodzenia, uwieńczone pomyślnym rezultatem.

I tak na skutek inwigilacji **aresztowano w ostatnich dniach całą szajkę niebezpiecznych złodziei kościelnych,** złożoną z: Wacława **Włosińskiego,** lat 28, z Krakowa, rzekomo zegarmistrza i **jego kochanki Chuchwały,** lat 30, z Pysznicy, pow. Nisko, Wacława **Kamińskiego,** lat 22, z Kobrynia, podającego się za studenta, oraz Stanisława **Głucha** false **Frąckowiaka,** lat 35, z Krakowa.

Wymienieni aresztowani dopuszczali się kradzieży po kościołach **zawodowo,** a robotę swą wykonywali nader sprytnie. Niektórzy z szajki, modląc się niby, **pozostawali w świątyni do nocy i pozwalali się zamknąć nieuważnej służbie kościelnej. Przez noc rabowali** co się dało, **a rano spokojnie znów opuszczali kościół, dzieląc się łupem z resztą bandy, która znów przez noc czatowała przed kościołem.** W ten sposób złodzieje ci **ograbili kilkanaście kościołów krakowskich.** Część skradzionych rzeczy i pieniędzy zdołano odebrać i zwrócić kościołom. Dalsze dochodzenia w toku.

Jak z dochodzeń okazuje się, wymieniona szajka **planowała w najbliższej przyszłości kradzież kielichów w 3-ch tutejszych kościołach,** czemu zapobiegło obecne jej aresztowanie.

Ofiara chciwości żydowskiej przed sądem.

(p) Głośna sprawa olbrzymich nadużyć, dokonanych w swoim czasie w kasie skarbowej, znalazła się wczoraj w sądzie okręgowym karnym. Oskarżeni są: Edmund Reichert i Jakób Stern, żyd.

Reichertowi zarzuca akt oskarżenia sprzeniewierzenie pieniędzy oraz kosztowności zdeponowanych w Kasie skarbowej, Sternowi zaś namawianie do czynu Reicherta, dalej fałszywe obwinienie sądów tutejszych o stronnicze pogwałcenie prawa.

LUDZKA KRWAWICA.

Defraudacje dokonane przez Reicherta przewyższają wszelkie najśmielsze podejrzenia. Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że w depozytach sądowych brakło gotówki **99.108 zł 74 gr.,** a w dziale depozytów sądowych brak kosztowności, papierów wartościowych i walut zagranicznych, a to: 20 dolarów amerykańskich, 117 dolarów kanadyjskich; w papierach wartościowych: 1 list zastawniczy 4 proc. galic. Banku Hip. na 10.000 mp., 281 akcyj c. k. austr. Tow. kolei państw. po 400 koron, 66 akcyj Živnostenska Banka po 200 koron, 50 obligacyj długoterminowej polskiej pożyczki z r. 1920 po 10.000 mp., a 2 sztuki po 5000 mp., bony skarbowe i książeczkę wkładkową pow. Kasy Oszczędności na 4000 koron oraz kosztowności: brylant bez oprawy, sygnet złoty z zielonym kamieniem, zegarek srebrny z łańcuszkiem, szpilkę złotą do krawata, szpilkę złotą z brylantami do włosów, 2 złote męskie zegarki z łańcuszkami, pierścionek z brylantami, pierścionek z szafirem, pierścionek damski z szafirem, wreszcie kamień „Hiarym".

Komisja szkontrująca nie mogła ustalić dokładnie wartości brakujących kosztowności w walucie polskiej, gdyż kosztowności tych nie było; natomiast waluty i papiery wartościowe przedstawiały w dniu, w którym malwersacje wyszły na jaw, wartość 13.020 złotych.

KIM BYŁ REICHERT?

Reichert przed 20 laty był urzędnikiem podatkowym, przydzielonym do Kasy skarbowej, gdzie pełnił początkowo obowiązki kasjera, a **od lat 16 był kierownikiem oddziału depozytów sądowych tejże Kasy.** Od czerwca 1924 Reichert na czas urlopu zastępował naczelnika tejże Kasy p. Turowicza. Przed wojną Reichert był bardzo skromnie sytuowany i brnął w długach, cieszył się jednak opinją dobrego, pracowitego i sumiennego urzędnika.

Po wybuchu jednak wojny w roku 1914 zapoznał się Reichert ze **Sternem z biednym jeszcze naówczas człowiekiem, trudniącym się przemytnictwem żywności do Krakowa z b. Kongresówki.** Stern zorjentował się szybko, że szerokie stosunki i stanowisko Reicherta w Krakowie mogą być spożytkowane do robienia intratnych interesów. Przeniósł się więc do Krakowa, a stosunek jego do Reicherta z każdym dniem stawał się coraz więcej zażyły. Zaczęte interesa rozwijały się wszechstronnie i obejmowały różne spekulacje, które chwila wskazywała za aktualne i najkorzystniejsze. Zaczęło się od tytoniu. Reichert przez swe znajomości z urzędnikami fabryki tytoniu otrzymywał znaczne ilości tytoniu, które **Stern rozsprzedawał po lichwiarskich cenach na prowincji.** — Stern przemycał papierosy z Wiednia, a za zarobione pieniądze z tych handlów Reichert przez swe stosunki nabywał cukier, sacharynę, skórę, towary galanteryjne itp., które spółka przemycała znowu do Warszawy. Zarobki rosły, przeto spółka zaczęła skupywać akcje, waluty, handlowała meblami, antykami, biżuterję, złotem, srebrem, wypożyczała pieniądze na krótki czas za wysokim procentem, spekulowała na giełdzie... Wreszcie, aby do kompletu wszelkich wojennych i powojennych spekulacyj żadnych nie brakło, zajmowała się też spółka obwinionych handlem bonami skarbowemi, realnościami w kraju i zagranicą. W ten sposób od końca 1914 r. do jesieni 1923 zdobyła ta spółka znaczny majątek w nieruchomościach, urządzeniach domowych, wydając przytem znaczne sumy na wystawne życie codziennie i na sute libacje po handelkach śniadańkowych.

SZATAŃSKI POMYSŁ STERNA.

Sternowi wszystko to jeszcze nie wystarczało. Jednego dnia wpadł na myśl, że jeszcze jedno pole do robienia majątku jest dotychczas niewyzyskane, mianowicie depozyta sierocińskie i gotówka rządowa, którą zawiadywał Reichert z racji swego urzędu.

Podsunął więc szatańską myśl swemu spólnikowi. Reichert też począł wydawać Sternowi z powierzonej sobie Kasy skarbowej papiery wartościowe, gotówkę, walutę... Stern obracał niemi, dzielił się zyskiem z Reichertem i uchodziło to niespostrzeżenie całemi miesiącami, a może i latami. Kontrola bowiem, o ile była przeprowadzoną w Kasie, to nie była ona niespodzianką dla Reicherta, był przeto czas na uporządkowanie stanu kasy i ksiąg. Powodzenie tych malwersacyj ośmielało spółkę i dodawało większej odwagi.

Reichert objąwszy zastępczo funkcję naczelnika Kasy wydał Sternowi na kilka zawodów z Kasy gotówką 100 tys. zł, znaczniejszą ilość papierów wartościowych, kosztowności, które Stern zobowiązywał się zwrócić na każde zawołanie. Ile właściwie Reichert wydał Sternowi gotówki, papierów wartościowych, kosztowności nie wiadomo, gdyż Stern częściowo zwracał Reichertowi pobrane walory, brał znowu inne na nowo itd. Według przypuszczeń spółka obracała gotówką: 1625 dolarów, 3000 kor. czeskich i 786.466.900 mp.

W POTRZASKU.

Każda rzecz ma swój koniec, a zło pomszczone być musi. Tak się ma też i w tym kręgu rzeczy i zawrotnym pędzie do majątku. Około połowy września ub. r. Reichert spodziewając się kwartalnej kontroli Kasy, nalegał na Sterna, aby do kilku dni zwrócił mu pobrane pieniądze i depozyta. Stern część papierów zwrócił, które Reichert złożył w kasie, a brakującą gotówkę (99.108 zł 74 gr.) zobowiązał się zwrócić ratami po 500 dolarów miesięcznie. Wobec tego, że Reichert chciał odrazu zwrotu całej gotówki i molestował Sterna ustawicznie o to, — ten chcąc się pozbyć „natręta", zniknął z Krakowa.

Reichert pojmując grozę sytuacji, nosił się początkowo zamiarem odebrania sobie życia, skoro jednak Stern wrócił, Reichert za namową jego postanowił uciec za granicę.

Stern ułożył plan ucieczki i w nocy 19 sierpnia wywiózł Reicherta do Cieszyna, skąd **dwóch żydków,** których Stern wynalazł, przeprowadziło Reicherta na stronę czechosłowacką, gdzie 9 października został przez władze czeskie aresztowany i odstawiony do Krakowa.

DZISIEJSZA ROZPRAWA.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez przewodniczącego rozprawy, obrońca osk. Reicherta adw. dr Bogdani postawił wniosek o poddanie Reicherta ponownemu i szczegółowemu badaniu umysłowemu, albowiem Reichert był badany tylko raz w dniu 27 marca. Zdaniem obrońcy badania stanu umysłowego mają trwać dłużej, a to dla stwierdzenia symulacji lub też rzeczywistego istnienia choroby umysłowej, lub takiego osłabienia władz umysłowych, które wyklucza zupełnie lub zmniejsza odpowiedzialność sprawcy za jego czyn przestępczy.

Adw. dr Gertler imieniem Sterna zaczepił niewłaściwość postępowania przed zwykłym Trybunałem. Reichert dopuszczając się sprzeniewierzenia funduszów nie państwowych. lecz powierzonych jedynie państwu w depozyt, dopuścił się przez używanie tych depozytów zbrodni nadużycia władzy urzędowej, która wedle obowiązujących dotąd przepisów podpada pod wyłącznie orzecznictwo sądów przysięgłych.

ODRZUCENIE WNIOSKÓW OBRONY.

Po naradzie Trybunał co do wniosku o ponowne zbadanie stanu umysłowego Reicherta postanowił tego wniosku merytorycznie dziś nie załatwiać, lecz wezwać na jutro lekarzy znawców celem wysłuchania ich opinji o tym wniosku.

Co do wniosku na uznanie się sądu za niewłaściwy, Trybunał odmówił definitywnie temu wnioskowi, wychodząc z założenia, że jest to **sprzeniewierzenie podpadające jedynie pod orzecznictwo Trybunału zwykłego.**

ZEZNANIA REICHERTA.

Następnie przewodniczący przystąpił do przesłuchania osk. Reicherta. Zeznaje on głosem tak cichym, że obrońcy kilkakrotnie demonstrują przeciwko te-

mu, żądając bądź przerwania rozprawy, bądź innego rozmieszczenia krzeseł dla obrońców, by mogli lepiej słyszeć oskarżonego. Wobec tego przewodniczący zeznania Reicherta powtarza donośnym głosem.

Zeznania Reicherta złożone na sali rozpraw pokrywają się ze zeznaniami złożonemi w śledztwie sądowem, kulminującymi w tem, **że działał on pod namową Sterna i pod jego przemożnym wpływem w zaufaniu, że Stern, który przedstawiał mu różne sfingowane oferty i telegramy, prowadzi tak znakomite interesa i że na oznaczony czas sprzeniewierzone kwoty zwróci.** Stern chcąc go olśnić, zaprowadził go pewnego razu do sklepu swej żony, który był tak zaopatrzony w towar, że przedstawiał wartość conajmniej 30.000 dolarów; nadto w mieszkaniu swem pokazywał mu mnóstwo srebra, pomijając to, że przechwalał się przed nim realnością w Berlinie i realnościami w Krakowie.

* * *

Rozprawie przewodniczy s. o Droździkowski, wotują s. o. dr Podobiński i dr Wysicki, oskarża prok. Schwakopf, bronią: Reicherta adw. dr Bogdani, Sterna zaś adw. dr Gertler i adw. dr Gross. Generalną prokuraturę zastępuje dr Jaworski. Rozprawie, która rozpisana jest na dwa dni, przysłuchuje się liczne audytorjum.

* * *

Rozpoczęta rozprawa jest epilogiem nader smutnej sprawy. Przed Trybunałem stoi człowiek, przed wojną znany z uczciwej pracy zawodowej. W ciągu wojny napotkał na swej drodze żyda i ten go zniszczył i postawił przed kratkami.

Społeczeństwo polskie patrzy na rozprawę i spodziewa się sprawiedliwego wyroku dla obu przestępców. Niemniej proces Reicherta i Sterna jest dowodem strasznej demoralizacji, jaką żydzi wsączają w nas wszystkich. Oby to było głosem ostrzegawczym!

ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWY. Oficerowie rezerwy, którzy nie odbywają ćwiczeń czynnych, przejdą w tym roku ćwiczenia aplikacyjne w czerwcu, wrześniu i w porze zimowej. Dla oficerów artylerji wykład teoretyczny odbędzie się w pierwszych dniach czerwca, **praktyczne ćwiczenia w połowie** czerwca. Bliższe informacje w Związku oficerów rezerwy, Podzamcze 2.

ZGŁOSZENIE ZMIAN DLA WYMIARU PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Celem wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na rok 1925 w Krakowie. magistrat w myśl art. 4 ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 Dz. u. Nr. 43, poz. 296, wzywa właścicieli, położonych w rKakowie nieruchomości lub ich części, niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów, aby zmany w wysokości czynszów najmu tychże nieruchomości lub ich części, zaszłe w ciągu roku 1924 zgłosili w magistracie (wydział II, plac WW. Świętych 6, II p.) w terminie do dnia 6 czerwca br. Za niezgłoszenie powyższych zmian jakoteż za zgłoszenie świadomie nieprawdziwych danych winni ulegną karom, przewidzianym w dotyczących przepisach karnych ustawy o podatku dochodowym.

WYKŁAD O LIRYCE A. WAŚKOWSKIEGO. W ubiegłą sobotę odbył się w sali Kollegium wykładów naukowych wykład prof. L. Tomaszkiewicza o twórczości poetyckiej Antoniego Waśkowskiego. Prelegent w bardzo pięknym i obrazowym przemówieniu rozwinął i uzasadnił trzy główne elementy w poezji Waśkowskiego: lirykę egotyczną, zamkniętą w wierszach nastrojowych, gdzie smutek, zaduma i melancholja są główną dominantą, dalej pierwiastek dramatyczny w rapsodach bohaterskich i wreszcie motywy o podkładzie głębokiej historjozofji, gdy poeta zastanawia się nad losem swego narodu w obecnej chwili. Całą twórczość Waśkowskiego, pełną najszlachetniejszych idei i opartą na mistrzowskiej formie, przeciwstawił prof. Tomaszkiewicz kierunkom najmłodszych poetów, którzy w gonitwie za eksperymentami formy nowej gubią się sami w sobie.

Prelekcję prof. L. Tomaszkiewicza ilustrowały recytacje art. dram. Tad. Białkowskiego z poezji Waśkowskiego. Deklamacje jego, a zwłaszcza „Melancholja“, budziły ogólny zachwyt licznie zebranego audytorjum — artysta dzięki głębokiemu odczuciu i miękkiemu, metalicznemu głosowi wydobył z poezji Waśkowskiego serdeczny liryzm i siłę dramatyczną. Bardzo melodyjne i nastrojowe pieśni J. Gablenza do słów Waśkowskiego odśpiewała znana śpiewaczka operowa, p. Ludwika Jaworzyńska. **Wł. R.**

DZIŚ W PIĄTEK ODCZYT WYBITNEGO DZIAŁACZA HINDUSKIEGO. Jak już donosiliśmy, dr. Arundale, wybitny działacz hinduski, radca oświatowy maharadży Holkara w Indjach, wygłosi dziś o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru odczyt pt. „Polska a nowy ideał obywatelstwa“ a następującej treści: Zadania jednostek, narodów i religji, Polska i jej zadanie w dziedzinie wychowania i polityki, Przez cierpienie do potęgi, Polska i jej związek ze Wschodem. Na odczycie obecną będzie również żona dra Arundale, Hinduska p. Ruhmini.

Pozostałe bilety do nabycia u Lipskiego, Sławkowska 8, wieczorem od 6.30 przy kasie teatru.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE osób, zajmujących się numizmatyką polską, medaljerstwem itp., odbędzie się dziś w piątek 29 bm. od 6.30 do 7.30 w Collegium iuridicum, ul. Grodzka 57.

UDZIELANIE SAKRAMENTU BIERZMOWANIA PRZEZ J. E. KS. BISK. SAPIEHĘ. JE. książę biskup Sapieha udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania następującym wiernym w dniach: 1 czerwca (poniedziałek świąteczny), w bazylice OO. Franciszkanów o g. 8 rano i g. 4 po poł. — 7 czerwca (niedziela św. Trójcy) w katedrze na Wawelu o g. 8 rano i o g. 4 po południu w bazylice OO. Franciszkanów. — Młodzieży szkolnej: w bazylice OO. Franciszkanów w dn. następujące: Uczniom gimnazjów męskich: we środę 3 czerwca o g. 8 i pół. — uczniom szkół powszechnych męskich: we czwartek (4 czerwca o g. 8 i pół, — uczennicom szkół powszechnych żeńskich: w piątek (5 czerwca) o g. 8 i pół, uczennicom gimnazjów żeńskich: w piątek (5 czerwca o g. 19-tej).

UZUPEŁNIENIE W SPRAWIE NADUŻYĆ KPT. ZATLONKALA. Jak się dowiadujemy, prokuratura wojskowa przesłała akta sprawy nadużyć kpt. Zatlonkala w krak. intendanturze sędziemu śledczemu do uzupełnienia. Wobec polecenia dodatkowego przeprowadzenia śledztwa wygotowanie aktu oskarżenia ulegnie zwłoce.

SPECJALNE GARNITURY POCIĄGÓW KĄPIELOWYCH. — ODNAWIANIE WAGONÓW I. i II. K. W dniu wczorajszym odbywała się na dworcu kolejowym w Krakowie **próba jazdy odnowionych i gruntownie naprawionych specjalnych garniturów wagonów do pociągów kąpielowych.** Pociągi te, po skompletowaniu wozów w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu, **zostaną uruchomione z dniem 5 czerwca br.** Poza należytem wyposażeniem klas wozy pociągów kąpielowych zaopatrzone są **w podwójny hamulec,** co umożliwi im kursowanie na wszystkich linjach kolejowych.

Prócz tego krak. dyrekcja kol. przystąpiła do **odświeżenia wagonów osobowych I i II klasy przy pociągach pospiesznych i osobowych.** Przedziały tych wozów, t. zw. miękich, otrzymają nowe obicia sukienne i pluszowe, oraz urządzone zostaną z należytym **komfortem przedwojennym.**

ROBOTY ADAPTACYJNE OKOŁO GMACHU POCZTOWEGO NR 1 W KRAKOWIE. Do niedawna jeszcze odrapany i pozbawiony gzymsów gmach głównej poczty Nr. 1 w Krakowie poczyna przybierać nowy, estetyczny wygląd. Dotychczasowe prace adaptacyjne około gmachu pocztowego ograniczają się do odnowienia i pomalowania budynku na zewnątrz. U góry między I a II piętrem od frontu umieszczono wielki, zdaleka czytelny napis: „Główny urząd pocztowy w Krakowie“. Po ukończeniu robót około fasady gmachu nastąpi odrestaurowanie wnętrza budynku, tj. westibulu i biur pocztowo-telegraficznych, oraz telefonicznych.

TAJEMNICZE ZWŁOKI MĘŻCZYZNY W WIŚLE.

Wczoraj przed południem robotnicy, pracujący około wydobycia piasku z łożyska Wisły, natrafili **po prawej stronie rzeki poza fortem Zasówka pod Krakowem na trupa mężczyzny, lat około 22.**

Zwłoki musiały widocznie znajdować się już **kilka dni w wodzie,** gdyż są już w **częściowym rozkładzie.** Wobec **braku wszelkich dokumentów** i wskazówek u wyłowionego topielca, oraz zatarcia się wyglądu wskutek rozkładu ciała, przybyłe na miejsce organa śledcze **nie zdołały narazie stwierdzić nazwiska** i dat personalnych wydobytego z Wisły mężczyzny. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Śledztwo policyjne idzie w kierunku ustalenia, czy ma się tu do czynienia z morderstwem, samobójstwem, czy też nieszczęśliwym wypadkiem.

JESZCZE JEDNA OFIARA WISŁY.

Popołudniu tego samego dnia **utonął w czasie kąpieli w Wiśle pod Bielanami** koło stacji wodociągów miejskich Andrzej **Klaja,** lat 22, robotnik z Rącznej. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

OBŁAWA NA „PANICZA“ W WOJ. KRAK.

Jak się dowiadujemy, w ciągu dwu ostatnich dni organa policji krakowskiej łącznie z posterunkami okolicy przeprowadziły na terenie województwa krakowskiego **obławę, celem schwytania bandyty Kosiona, „Paniczem“ zwanego, oraz członków jego szajki.**

Podczas obławy aresztowano szereg osób podejrzanych, wśród których jednakże **„Panicza“ niema.** W samym Krakowie aresztowano w czasie obławy **11 tajemniczych indywiduów,** z tego **8 osób zatrzymano w aresztach,** 3 zaś zwolniono.

Prawdopodobnie jednak „Panicz“ nie zapuszcza się w okolice Krakowa, znając lepiej teren Małopolski środkowej. Również więcej niż nieprawdopodobną jest pogłoska o występie „Panicza“ w Bochni. Widocznie jakiś opryszek, podszywając się pod pseudonim dżentelmena-bandyty, wcale nie po dżentelmeńsku zadebiutował onegdaj w Bochni.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. Urząd ruchu w Płaszowie doniósł o kradzieży 4 skrzyń pasty do obuwia z wozu kolejowego na szkodę niewiadomego właściciela. — Ernest Spitzer, zam. Dietlowska 9 zgłosił, że dnia 27 bm. skradziono mu z wozu platformowego podczas przewozu towaru z dworca towarowego 1 paczkę tkaniny półjedwabnej wartości 903 zł na szkodę Knoblaucha, zam. Stradom 25.

——— ooo ———

KOŁO BUCHALTERÓW przy Związku zawod. urzędników prywatnych, Sławkowska 6, I p. zaprasza ogół buchalterów Krakowa na zebranie we wtorek dnia 2 czerwca br. o godzinie 7 i pół wiecz. Na porządku obrad: 1) Wysokość bilansowego w r. 1925. 2) Odczyt dyskusyjny p. Stanisława Stankiewicza „Znaczenie kartoteki w księgowości przemysłowej i handlowej“, część druga: zastosowanie praktyczne. 3) Sprawy organizacyjne i różne. — Goście mile widziani. Członkowie „Koła“ winni przybyć bezwarunkowo ze względu na ważność zamierzonych uchwał. Komisja kierująca Fijałkowski mp., Maryniak mp.

WYWÓZ Z FRANCJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu listę przedsiębiorstw francuskich, pragnących podjąć do Polski wywóz produktów spożywczych, artykułów mody, galanterji, towarów paryskich itd. Należycie wylegitymowane przedsiębiorstwa okręgu Izby korzystać mogą z tego materjału adresowego.

„REQUIEM“ H. BERLIOZA, które będzie wykonane staraniem Tow. Muzycznego na dochód Komitetu sprowadzenia zwłok Julljusza Słowackiego, w poniedziałek dnia 1 czerwca br. w Starym Teatrze, zapowiada się niezwykle interesująco. Połączone chóry **„Krak. Echa“ i** „Krak. Tow. Operowego“, oraz liczny **zastęp solistów,** złożony z najlepszych sił wokalnych Krakowa, od szeregu tygodni pracuje pod kierunkiem dyr. B. Wallek-Walewskiego nad przygotowaniem tego arcydzieła. Solo tenorowe w „Sanctus“ wykona bohaterski tenor, art. oper. M. Wikliński. — Bilety do nazycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

PREMIOWE STRZELANIE HUFCÓW. Komendant obozu warownego p. pułk. Augustyn, wydał następujący rozkaz:

W dniu 7 czerwca br. o godzinie 10 rano z okazji ukończenia roku szkolnego w hufach, odbędzie się na strzelnicy szkolnej na Woli Justowskiej strzelanie hufców szkolnych o pierwsze miejsce tut. Okręgu.

1) Hufce zbiorą się o godz. 8.30 na podwórzu koszar im. Tadeusza Kościuszki, skąd odmaszerują pod kierownictwem oficera instrukcyjnego przy P. K. U. Kraków-miasto por. Susickiego Mieczysława na wyżej wspomnianą strzelnicę. 20 p. p. dostawi na godz. 8.45 rano do koszar im. Tadeusza Kościuszki orkiestrę, która towarzyszy hufcom na strzelnicę i z powrotem. Powrót hufców około godz. 11.30 do wyżej wymienionych koszar, skąd rozejdą się członkowie hufców do domu.

Dalsze zarządzenia co do zbiórki i przygotowań (obsługa tarcz, sporządzeie dyplomów etc.) wyda wyżej wymieniony oficer instrukcyjny.

2) Kierownikiem strzelania jest oficer instrukcyjny por. Susicki Mieczysław. Naczelny lekarz garnizonu odkomenderuje lekarza inspekcyjnego, który zgłosi się na strzelnicy o godz. 9.30 u komendanta strzelnicy.

3) Do obsługi tarcz wyznaczy 20 p. p. 1 podoficera i 15 szereg., którzy zameldują się o godz. 8 rano u zarządcy strzelnicy.

4) Amunicji dostarczy oficer instrukcyjny. Broń dostarczy 20 p. p. — 30 karabinów w dniu 7 czerwca br. na godzinę 8 i odda je zarządcy strzelnicy, a odbierze je dnia 7 czerwca br. po ukończeniu strzelania (około godz. 11.30).

5) Jako delegatów wyznaczą wszystkie tut. oddziały po 1 oficerze. Na strzelnicy też zjawią się obowiązkowo obaj komendanci P. K. U.

6) 5 dyw. samoch. dostawi od godz. 9.30 dwa samochody ciężarowe z siedzeniami, które kursować będą od kościoła Norbertanek na Zwierzyńcu do strzelnicy na Woli Justowskiej, przewożąc zaproszonych gości.

Ostatnie wiadomości

BRYL I GAGATEK ZNÓW NA WIDOWNI.

Lwów. (Tel. wł.) 28 bm. Dr. Jan Gagatek, koncypient adwokacki, właściceil dóbr i realności, właściciel domów handlowych w Gdańsku, Łodzi, Warszawie i t. d., właściciel kin, przyjaciel posła Bryla, zaczyna znowu zaprzątać sądy swą osobą. Oto we wtorek dnia 2 czerwca br. rozpocznie się w tut. sądzie karnym, przed zwykłym trybunałem rozprawa preciwko dr. Janowi Gagatkowi o oszustwo. Rozprawa ze względu na rozmaite okoliczności, potrwa kilka dni. Sprawa sięga jeszcze r. 1920. W roku tym Zdzisław hr. Brunicki sprzedał posłowi Brylowi swą willę na ul. Wuleckiej 14 za 600 tysięcy m. p. W kontrakcie kupna zastrzeżonych było wiele warunków. Poseł Bryl nie dotrzymawszy żadnego z nich i nie zapłaciwszy ceny kupna sprzedał tę willę tego samego dnia dr. Gagatkowi za 1,200.000 m. p. P. Brunicki dowiedziawszy się o tem unieważnił kontrakt kupna przez adwokata swego dr. F. Kwiatkowskiego. I teraz rozpoczął się szereg procesów cywilnych między nim, a dr. Gagatkiem. — Wreszcie dr. Gagatek chcąc utrzymać się przy willi sporządził dokument podpisany rzekomo przez hr. Brunickiego, w którym ten zrzeka się wszystkich warunków i pretensyj. Jak wykazało śledztwo, dr. Gagatek sfałszował ten dokument w ten sposób, że z jakiegoś obojętnego starego listu, pisanego przez Brunickiego wyciął jego podpis i nad tym oryginalnym podpisem spisał własnoręcznie nową umowę, korzystną dla siebie a krzywdzącą Brunickiego. Rozprawa ze względu na osoby budzi wielkie zainteresowanie.

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW OSOBOWYCH.

Według najnowszego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, ważnego do **14 maja 1926 r.,** ulega zmianie ruch pociągów następujących:

Odjazd z Krakowa: pociąg posp. do Warszawy g. 0.30 (zamiast jak dotąd 0.05). poc. posp. do Lwowa godz. 2.20 (zam. j. d. 1.55), poc. posp. do Piotrowic godz. 0.50 (zam. j. d. 2.15) poc. osob. do Piotrowic godz. 4.20 i 7.20 (zam. j. d. 4.00), poc. posp. do Lwowa godz. 6.35 (zam. 6.40) i osobowy godz. 7.50 (zam. 7.55), poc. osob. do Katowic godz. 7.00 (zam. 7.05), poc. posp. do Zakopanego godz. 7.35 (zam. 7.30). poc. osob. do Wieliczki godz. 8.20 (zam. 8.25), poc. osob. do Warszawy godz. 8.45 (zam. 8.35), poc. osob. do N. Sącza godz. 8.50 i do Poznania godz. 10.05 bez zmiany, poc. osob. do Żywca godz. 10.20 (zam. 10.25), poc. osob. do Rzeszowa godz. 10.25 kursować nie będzie.

Dalej bez zmiany zostają pociągi: pospieszne do Lwowa 13.15 i Warszawy 14.10, zaś osobowe do Zakopanego 13.30, do Piotrowic 14.20 i do Niepołomic 14.30. Pociąg osob. do rPezmyśla godz. 15.25 (zam. 15.20), poc. posp. do Katowic godz. 16.50 (zam. 17.05), poc. osob. do Bielska (Cieszyna przez Dziedzice) godz. 17.55 (zam. 17.45). poc. osob. do Warszawy, godz. 19.30 (zam. 19.15), poc. osob. do N. Sącza godz. 19.30 (zam. 19.50) poc. osob. do Krynicy, Stryja przez Stróże—Sambor godz. 22.25 (jak dotąd).

ROKOWANIA HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A HISZPANIĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 bm. W bieżącym tygodniu w Madrycie rozpoczynają się rokowania polsko-hiszpańskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

Bank Handlowy w Warszawie oddział w Krakowie.

Jak szerokim warstwom naszego społeczeństwa wiadomo z ogłoszeń, z dniem 1 czerwca br. Krakowski Oddział Banku Handlowego w Warszawie, jednej z najstarszych instytucyj finansowych w Polsce, założonej jeszcze w roku 1870, przenosi się do nowego lokalu przy ul. Mikołajskiej Nr. 6, gdzie biura Banku będą umieszczone w lokalach parterowych tego domu.

Zmiana ta ma na celu udogodnienie klienteli dostępu do Banku, gdyż dotychczasowa siedziba na drugiem piętrze była dla tak ruchliwej instytucji nieodpowiednią.

Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Krakowie, pomimo istniejącej ciasnoty pieniężnej w kraju, w ostatnich czasach poszedł na rękę wielu przemysłowcom i kupcom krakowskim, udzielając im znaczniejszych kredytów należycie zabezpieczonych, i w ten sposób przyczynił się do zwalczania na rynku krakowskim istniejącej stagnacji w dziedzinie przemysłu i handlu.

Ciesząc się zaufaniem miejscowej klienteli, Bank potrafił zgromadzić potrzebne środki obrotowe i dysponując niemi rozważnie i na zdrowych zasadach, usiłuje powrócić do norm kredytowych przedwojennych i przez płynność obrotów przeciwdziałać w zakresie swych środków skutkom wywołanym niedostateczną ilością znaków obiegowych w kraju.

Obecny Zarząd Oddziału stanowią: Dyr. p. Edmund Kazimirski i Wice-dyr. p. Stanisław Bahr. Gabinet Dyrektora będzie ulokowany na pierwszym piętrze, tel. Nr. 1247. Gabinet zaś Wice-dyrektora na parterze, tel. Nr. 3209.

Polski Bank Handlowy T. A. w Poznaniu.

Instytucja ta, założona już w roku 1872, rozwija szeroką działalność na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Do roku 1921 terenem działalności tego Banku było całe Poznańskie, Pomorze i Górny Śląsk, nie wyłączając części niemieckiej wraz z Bytomiem. Dnia 1-go kwietnia 1921 Bank Handlowy T. A. w Poznaniu nabył instytucję finansową pod nazwą „Bank Kupiectwa Polskiego", przez co działalność swą rozszerzył na teren Małopolski i byłe Królestwo Polskie.

Walne Zgromadzenie Banku Handlowego, które odbyło się 6-go maja br. przewalutowało kapitał akcyjny na zł 5,000.000, dotując równocześnie fundusz rezerwowy sumą zł 1,519.567.

W dyskusji uznano jednogłośnie, że w bilansie nie wyczerpano całej przez taksę Komisyj Wojewódzkich ustalonej wartości nieruchomości i że także przy innych szacunkach pozycyj bilansowych postąpiono bardzo ostrożnie, **zapewniając przez to akcjonarjuszom dostateczne zabezpieczenie przeciwko trudnościom, jakie nieukończony jeszcze kryzys gospodarczy wyłonić mógłby w przyszłości.**

Równocześnie na temże posiedzeniu została wybrana Rada Nadzorcza, w której skład weszli:

Dr Stanisław Bieńkowski, inżynier Lwów.

Ludwik Cichowicz, adwokat i notarjusz Poznań.

Tadeusz Czapla, nadradca górniczy, Tarnowskie Góry.

Antoni Doerman, Prezes Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa.

Ernest Gerlach, pełnomocnik generalny, Świerklaniec, p. Tarnowskie Góry.

Ks. proboszcz Stanisław Gładysz, Komorniki.

Bruno Gruszka, poseł na Sejm, Warszawa.

Dr Kazimierz Hącia, b. dyrektor generalny, Poznań.

Edouard Huysmans, adwokat i członek Rady Nadzorczej Credit Foncier d'Extreme Orient, Bruksela.

Czesław Mączyński, poseł na Sejm, Lwów.

Edward Mazurkiewicz, prezes Związku Towarzystw Kupieckich.

Jarosław Leitgeber, księgarz, Poznań.

Franciszek Pułaski, b. minister, Warszawa.

J. H. F. Richard, przemysłowiec, Bruksela.

Kazimierz Różycki, właśc. ziemski, Świecie.

Karol Rzepecki, poseł na Sejm, Poznań.

Bernard Sypniewski, właśc. ziemski, Skoraszewice.

Frans Thys, adwokat, Bruksela.

Do Rady wszedł również dotychczasowy generalny dyrektor p. dr Kazimierz Hącia, który otrzymał ze strony Walnego Zgromadzenia za dotychczasową nader owocną pracę nad podniesieniem instytucji gorącą podziękę i pełne uznanie.

Oddziałem Krakowskim, jakoteż całym okręgiem zachodnio-małopolskim kieruje od roku 1921 p. dyrektor I. E. Modrycki.

Na czele instytucji Centralnej w Poznaniu stoją pp. dr Roman Ziołecki, Zygmunt Kozierowski, Seweryn Krzyżaniak i Feliks Siedlewski w Warszawie.

2656

Centralna Kasy Spółek rolniczych.

Centralna Kasa Sp. Rol. założona i prowadzona przez długie lata pod kierownictwem śp. dr. F. Stefczyka znanego w roku ubiegłym, jednoczy szereg spółdzielni rolniczych zespolonych w pracy nad podniesieniem polskiego rolnictwa.

Rok ubiegły, chociaż ciężki z powodu sanacji skarbu polskiego i braku gotówki nie wstrzymał rozwoju lecz mimo trudności w tym właśnie roku zrobiono duży krok naprzód i zwiększono fundusze tej instytucji wielokrotnie, zyskano na przyroście członków.

Prócz tego Centr. Kasa Sp. Rolniczych otworzyła oddział w Wilnie co znowu przyczyni się do przyjęcia szeregu nowych instytucyj spółdzielczo-rolniczych jako członków i wzmoże obrót i umocni tak pożyteczą dla kraju instytucję.

Ilość członków tej instytucji wynosi obecnie bardzo pokaźną liczbę bo 1653 spółdzielni zrzeszonych.

Poświęcamy tylko krótką wzmiankę o działalności tej instytucji, ponieważ jest ona rolnikom i spółdzielniom znana, a wyliczyć wszystkie cyfry, podkreślić wykonane prace i znaczenie jej, wymagałoby całego szeregu artykułów.

——— :o: ———

Giełda.

Kraków, 29 maja.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana z wyjątkiem słabszego Zieleniewskiego i Górki. Ogółem ruch słaby. Zainteresowanie małe.

Waluty i dewizy bez zmiany, ruch martwy.

Na pogiełdziu tendencja słabsza, ruch słaby.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Praga (czek) 15.44.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.27
Bank Hipoteczny	0.48—0.50
Zieleniewski	10.10
H. Cegielski Poznań	20.50
Trzebinia żelazo	0.35
Parowozy	0.58
Górka	12.10—11.75
Siersza	2.60
Tepege	1.10
Trzebinia tłuszcze	7.00
Krakus	0.60—0.61

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno drobne 10; Lokomotywy 59—57.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.05; Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.50; Parowozy 0.55; Starachowice 1.90; Zieleniewski 10.15; Żyrardów 8.00; Haberbusch 5.75; Nobel 1.80; Ursus 1.15. Chodorów 3.50; H. Cegielski Poznań 0.40; Spirytus 2.20; Nafta Polska 0.30.

Redaktor naczelny i wydawca:

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca

Poszukujący posad

ZARZĄDCA dóbr, inwalida wojenny, lat 35, z ukończoną szkołą średnią rolniczą w Bydgoszczy, poszukuje posady. Posiada kilkunastoletnią praktykę. Łaskawe zgłoszenia: Józef Wyszkowski, Dziuryń, koło Czortkowa. 2659

MŁODA, inteligentna panienka poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki do magazynu. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak.“ pod „Energiczna“. 2676

INTELIG. PANNA z 4 klas. gimnazjum, poszukuje posady do dzieci z pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Zofja“. 2675

BUCHALTER bilansista, znajomość języków i pisanie na maszynie, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Buchalter“. 2672

Mieszkania i lokale

POKÓJ z przedp., kuchnia, łazienka, z elektr. oświetleniem, w śródmieściu jest do odstąpienia razem z meblami. Zgłoszenia tylko pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Przystępne warunki“. 2668

SŁONECZNEGO, osobnego pokoju bez mebli, przy rodzinie, ew. z utrzymaniem, poszukuje na dobrych warunkach samotnik. Zgłoszenia pod „Bezzwłocznie!“ do Redakcji „Gońca Krak.“, ul. Kopernika 8.

MŁODE, spokojne, bezdzietne małżeństwo poszukuje od zaraz ewentualnie później 1 pokoju umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Obustronne porozumienie“. 2633

POKOJU kawalerskiego z osobnem wejściem, z komfortem i elektryką poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Na kilka miesięcy“. 2645

POSZUKUJE się lokalu na biuro, może być z całkowitem urządzeniem, w śródmieściu. Oferty pisemne do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Lokal“. 2638

Sprzedaż i kupno

LISA białego prawdziwego kupię zaraz. Oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Biały lis“. 2664

KUPIĘ dom z ogrodem w miejscowości zdrowotnej. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Gotówka“. 2669

FORTEPIAN krótki czarny do nauki, za 800 zł do sprzedania. Grodzka 2, III p., oficyny na prawo. 2649

DO SPRZEDANIA okazyjnie obrazy wybitnych malarzy polskich. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Okazja“. 2663

Wolne posady

NA WIEŚ do zarządu poszukuję intelig. pani, znającej doskonale gospodarstwo wiejskie i miejskie. Oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „A. Z.“. 2668

FRANCUZA lub francuski poszukuje na wyjazd 2-miesięczny. Warunki według umowy. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Rodowity Francuz“. 2677

Rozmaite

WIOSNA — Sambor. — Czekam odpowiedzi niecierpliwie. 2666

OSTRZEŻENIE. Unieważniam paszport, wystawiony przez Dyrekcję policji w Krakowie na nazwisko Bernarda Vorzimmera, jakoteż świadectwo przynależności na toż samo nazwisko i weksel blanko z podpisem Jan Lubelski, zagubiony z portfelem dnia 22 maja br. Bernard Vorzimmer. 2660

DO WYDZIERŻAWIENIA ogród owocowy w pobliżu Krakowa. Oferty pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Owoce“. 2667

PRZYJMĘ bieliznę damską wykwintną do szycia wraz z endlow. i haftem. Proszę podać adres do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Bardzo tanio“. 2674

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik z kapitałem 5 tysięcy zł do interesu solidnego. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak“. pod „5“. 2670

PODAM sposób odzwyczajenia się od palenia tytoniu drogą pewną i niezawodną, nie stopniowo, ale odrazu i całkowicie. Za przesłaniem przekazem 2 zł. Z. Sieniowicz, p. Glińsko, Małopolska. 2651

MASŁO DESEROWE pierwszej jakości, w cegiełkach, a jedna czwarta kg, wysyła stale i na pojedyńcze zamówienia Mleczarnia Jana Kędziora w Borzęcinie. 2623

MASZYNY do szycia bębenkowe krawieckie, szewskie, rękawicznicze, kuśnierskie, dziurkarki, bieliźniane. 100 złotych ręczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30 proc. zadatku. Cenniki bezpłatnie. Warszawa, Nowy Świat 54, Setril. 2521

WÓZKI dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy zakłada na poczekaniu. Kółka sprzedaje na sztuki: Piechowicz, Mikołajska 7. 2559

SAMOTNA osoba z pięknem polskiem szlacheckiem nazwiskiem, zaadoptuje zdrowe dziecko. Warunki przesłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Nazwisko“. 673

Matrymonialne.

MŁODA WDOWA, posiadająca ładnie umeblowane 3-pokojowe mieszkanie, pragnie poznać mężczyznę do lat 35, który zaopiekuje się nią. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Solidny“. 2671

NAUCZYCIELKA, lat 26, szatynka, z wyprawą i małą gotówką wyjdzie zamąż za mężczyznę do lat 40 na odpowiedniem stanowisku. Oferty do Admin. „Gońca Krakowskiego“ pod „Przyszłość“. 2662

KAWALER, lat 34, przystojny, właściciel młyna benzyn. i folwarczku, pragnie poznać szatynkę do lat 28, muzykalną, intelig., z dobrej rodziny, w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pisemne z fotografją do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Władysław“. 2665

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza